

## DOPISKI DO WCZEŚNIEJSZYCH ARTYKUŁÓW

Kazimierz Sikora  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

### Jeszcze w sprawie gwarowych liczebników

Tytułem uzupełnienia i rozwinięcia bardzo – przyznam – ogólnikowej informacji o liczebnikach w dialekcie śląskim, która pojawiła się w moim artykule na temat liczebników złożonych w gwarach góralskich<sup>1</sup>, chciałbym dorzucić tu nieco nowych danych. Zebrałem je dzięki życzliwej pomocy pani Karoliny Szymczyk, studentki polonistyki UJ, w miejscowości Gostyń w powiecie mikołowskim<sup>2</sup>. Badania, choć cząstkowe, rzucają nieco więcej światła na dawniejsze śląskie sposoby liczenia powyżej dwudziestu.

Rzecz ciekawa, że w badanej miejscowości interesujące nas zestawienia z członem jednostkowym w prepozycji utrzymały się w liczebnikach porządkowych 21–31. A więc na przykład: *Kiery dzisio je? — czrzy dwadziesty April* (23 kwietnia) albo — *jedyn dwadziesty* (21)<sup>3</sup>. Miejscowy zwyczaj ogranicza zakres użycia tego typu form do dat miesięcznych; nie odnotowano analogicznie tworzonych liczebników wyższych (ponad 31), co (jako swoistą językoznawczą ciekawostkę) dokumentuje poniższe zestawienie:

21. *jedyn dwadziesty*
22. *dwa dwadziesty*
23. *czrzy dwadziesty*
24. *szyry dwadziesty*
25. *piyńć dwadziesty*
26. *szejś dwadziesty*
27. *siedym dwadziesty*

---

<sup>1</sup> Zob. K. Sikora, *Liczebniki w gwarach Podatrza (Podhale, Spisz, Orawa)*, „LingVaria” nr 2, 2006.

<sup>2</sup> Informatorami byli państwo Elżbieta i Rudolf Szaforzowie (w wieku 56 i 62 lat).

<sup>3</sup> Państwo Szaforzowie doskonale pamiętają, jak w ich rodzinnych domach brzmiały „mówione od końca” liczebniki 21–29 oraz 31 określające daty. Tak wedle ich zapewnień mówią po dziś dzień osoby starsze.

28. "oziym dwadziesty  
29. dziewiyńc dwadziesty  
31. jedyn czrzidziesty

Ponadto dzięki informacji od dra Artura Czesaka (IJP PAN) zyskałem świadectwo popularności takich form w przeszłości, skoro spotykamy je i w dawniejszych użytkowych drukach śląskich. Otóż *Śpiewniczek Tercjarski dla członków Trzeciego Zakonu ułożony* [...] zawiera m.in. pieśń *Na 25-letni jubileusz* (kapłaństwa), brzmiącą następująco:

Dziś radośnie śpiewajcie parafianie,  
W dzień Pięćdwudziestuletniego jubileuszu;  
(15) [sic!] lat minęło, gdyśmy go przyjmowali  
Do tej parafii, wszyscy witali.  
Boże Ojczy, prowadź go, Jezus z Matką strzeżże go,  
Duchu przenajświętszy, oświecajże go<sup>4</sup>.  
(Dopiski w nawiasie kwadratowym: A. Cz.; podkreślenie moje: K. S.)

W gwarze gostyńskiej liczebniki główne od 20 wzwyż mają już postać ogólnopolską – zestawienia z jednostką po członie dziesiątkowym, np. *dwajścica jedyn*, *dwajścica szejś*, *czrzidziyści uoziym*, *szyrdziyścicy czrzy* itp. do 100. Nie można jednak na tej podstawie wykluczyć funkcjonowania, przynajmniej w nieodległej przeszłości, na tamtym terenie złożonych liczebników głównych tworzonych na wzór niemiecki, a więc hipotetycznych: *jedyn dwajścica*, *szejś dwajścica*, *uoziym szyrdziyścicy* itd. W świetle wiedzy o języku byłoby to wręcz nieprawdopodobne. Utwierdza to jednocześnie w przekonaniu o obcym, niemieckojęzycznym rodowodzie takich form w gwarach polskich. Warto w związku z tym przytoczyć słowa znawcy i wytrwałego popularyzatora gwary oraz kultury śląskiej – Marka Szoltyśka:

Podobnie jak z nabytym w dawnej szkole przyzwyczajeniem do spowiadania się po niemiecku było również z liczeniem. Niektórzy ludzie nauczeni w dzieciństwie rachować po niemiecku, nie potrafili przelożyć sobie tej szkolnej wiedzy na swą gwarową polszczyznę. Sam wielokrotnie słyszałem, jak starsi ludzie (większość z tego pokolenia już nie żyje) pytali siebie o wiek. Przykładowo:

– Wiela Wom je?

– Latoś bydzie „fynf und zibeich”!

Echo niemieckiego uczenia dało się również słyszeć w polskiej mowie w czasie zakupów. Przykładowo, gdy coś kosztowało 25 zł, mówiło się: „pięc dwadziescia” (po niemiecku *fünf und zwanzig*)...<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> *Śpiewniczek Tercjarski dla członków Trzeciego Zakonu ułożony. Dla użytku przy zgromadzeniach miesięcznych. Drukowany zamiast rękopisu.* Nakładem Fr.[anz] Gielnik, St. Annaberg, O.-S. Wydawn. dzieł katolickich, s. 54 (wydanie prawdopodobnie z pocz. lat 30. XX w.).

<sup>5</sup> M. Szoltysek, *Żywot Ślązaka poczciwego*, Rybnik 1999.